



**Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Marcina Śramy
pt. „Król z narodem, naród z królem”? Polski władca jako
figura seria dyskursu politycznego w dramatach oświecenia
polskiego (1760-1792)**

napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Barbary Judkowiak w Szkole
Nauk o Języku i Literaturze Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Autorzy prac literackich tak, jak twórcy teorii politycznych budowali idee na zasadzie wyobrażania abstrakcyjnych rzeczywistości. Wyobrażenia nie była jedynym środkiem do zrozumienia świata. Posiłowali się oni ze szczególnym upodobaniem różnie pojmowanym prawem natury, wyidealizowanymi wzorami ustrojów czy wizją złotego wieku. Opisana w XVIII - wiecznych źródłach, także literackich, władza osobowa (monarsza) dotyczy zagadnienia przełamywania oporu ze strony rządzonych. Platon definiował władzę jako posiadanie dostatecznej siły do robienia tego, co się chce, wtedy, kiedy się chce. Klasyczna już definicja władzy politycznej Maxa Webera ujmuje zagadnienie w podobny sposób: *ogólnie rozumiem przez władzę szansę, że człowiek lub pewna liczba ludzi zrealizuje swą wolę we wspólnym działaniu nawet wobec sprzeciwu innych, którzy biorą udział w tym działaniu.* Można sprowadzić powyższe definicje do stwierdzenia, że władza to narzucanie własnej woli i przełamywanie wszelkich przeszkód stojących na drodze owej woli.

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska składa się z Wprowadzenia, czterech rozdziałów, Podsumowania oraz Bibliografii. We Wprowadzeniu Autor w wyczerpujący sposób nakreślił problem badawczy, przedstawił zarówno założenia teoretyczne pracy, jak i dotychczasowe badania podjęte w interesującym go obszarze wiedzy.

Autor dokonał selekcji źródeł dysertacji, najpierw określając kategorie, którymi kierował się w tym wyborze: *W niniejszej pracy interpretacji pod kątem przede wszystkim historii idei (zarówno w zakresie miejsca postaci króla w myśli politycznej, jak i współkształtującej jej przemiany orientacji historiograficznej autorów) poddane zostaną dramaty skupione na koncepcji monarchicznej powstałe w latach 1760 – 1792. Wybór padł na kilka zaledwie, ale najbardziej reprezentatywnych sztuk z okresu oświecenia (wyznaczonego datami powstania dramatów “królewskich”, co znamienne – niemal pokrywającego się z panowaniem Stanisława Augusta Poniatowskiego 1764-1795).* W ten sposób powstał zasób, w którego skład weszło pięć prac:

Casimir le Grand Jeana Baptiste’a Dubois, Władysław pod Warną Wacława Rzewuskiego, Władysław pod Warną Juliana Ursyna Niemcewicza oraz Kazimierz Wielki tegoż Niemcewicza i Zygmunt August Józefa Wybickiego. Wybór źródeł (dramatów) został przez Autora dysertacji odpowiednio uzasadniony (s. 12-13).

W pierwszym rozdziale Mgr Marcin Śrama przedstawia podstawowe zagadnienia związane z kształtowaniem się sposobu postrzegania monarchy w Rzeczypospolitej od XVI wieku. Doktorant często odwołuje się w porównaniach do myśli europejskiej: francuskiej, włoskiej, hiszpańskiej. Ten wprowadzający rozdział pozwala w kolejnych częściach pracy na odczytanie inspiracji autorów analizowanych dramatów.

Drugi rozdział (Władysław pod Warną, czyli monarcha-wódz bohaterem utworów Rzewuskiego i Niemcewicza (1760 i 1787)) jest osadzoną w kontekście epoki interpretacją tragedii Rzewuskiego i Niemcewicza. Trzecia część rozprawy doktorskiej (Kazimierz Wielki – wzór dobrego króla (1775 i 1792)) to analiza dzieł Dubois i Niemcewicza.

W rozdziale czwartym dysertacji (Zygmunt August Józefa Wybickiego – król rozdarty między obowiązkiem i uczuciem? (1783)) interpretacji została poddana praca o tytule Zygmunt August autorstwa Józefa Wybickiego - najwcześniejszy z dramatów, poświęconych miłości ostatniego Jagiellona na tronie polskim i Barbary Radziwiłłówny.

Jako historyk idei, ale także metodolog ze szczególną uwagą czytałem fragmenty dysertacji przedstawiające zastosowaną w niej metodologię. Autor kilkakrotnie przywołał prace Reinharta Kosellecka (*Krytykę i kryzys. Studium patogenezy świata mieszczańskiego* oraz *Semantykę historyczną*), ale raczej w formie refleksji o istocie historii jako dziedziny, czy też dla ukazania zależności między sposobem postrzegania przeszłości a poglądami politycznymi, niż jako wzór podejścia metodologicznego.

Brakuje mi w tym skromnym opisie jasnej deklaracji przyjęcia metody Reinharta Kosellecka, który sprowadził Gademerowską hermeneutykę z wyżyn na grunt praktyki historiograficznej. A jego wkład w badania polegał przede wszystkim na wykreowaniu tzw. historii pojęć. Jest to metodologia pośrednia między historią społeczną a historią świadomości. Obejmuje badanie semantyki i pragmatyki pojęć w ich kontekstach społecznych i politycznych. Wydaje mi się, że głębsza refleksja nad tymi założeniami przyniosłaby ciekawy efekt w podjętej tematyce, choćby z próbą opisu upolityczniania języka epoki i czy też opisu warstw czasu.

Po tych przywołaniach następuje jasna deklaracja Autora, który zaznacza, że wykorzysta w pracy metodę hermeneutyczną Hansa-Georga Gadamera. Całe założenie staje się dzięki temu metodologicznie spójne.

W dysertacji Doktoranta pojawia się jeszcze nazwisko Quentina Skinnera, ale tylko jako autora pracy z zakresu myśli politycznej, a nie metodologa. A przecież Skinner to współtwórca tzw. Cambridge school, wysoko cenionego współcześnie sposobu ujęcia historii idei. Historycy z Cambridge postulują osadzenie idei w kontekście społecznym, a nie – jak to miało miejsce w teorii z Oksfordu (metodologia analityczna – analiza języka źródeł) – w kontekście tradycji filozoficznej. Upominam się także o kilka innych, obecnie przyjmowanych metodologii historii idei. Rozumiem jednak, że ta perspektywa nie jest Marcinowi Śramie konieczna, ze względu na literaturoznawczy charakter dysertacji. Sam Autor to też podkreśla: *lokuje pracę w obszarze refleksji literaturoznawczej*.

Mgr Marcin Śrama precyzyjnie definiuje cel swojej dysertacji doktorskiej: *głównym celem, jaki stawiam sobie w niniejszej pracy jest zatem interpretacja reprezentacji literackich przekształceń idei monarchicznej realizowana na gruncie*

dramatu w dobie teatru narodowego jako znaczącego (obok czasopiśmiennictwa) kanału komunikacyjnego służącego dyskusji, która dotyczyła między innymi projektów reformy ustrojowej i postulatów odnośnie roli króla w państwie (s. 13). W kolejnym fragmencie Autor uzupełnia ten cel pisząc, że jest on: *próbą odpowiedzi na pytanie: jakie były najważniejsze elementy charakterystyki polskiego króla oraz w jakim stopniu układały się we wzorzec uniwersalny (a przynajmniej na tyle zuniwersalizowany, że dałoby się go zaobserwować we wszystkich sztukach analizowanych w pracy)* (s. 14).

W pracy znalazło się kilka drobnych błędów, wśród nich na stronie 35 Autor informuje: *Na marginesie warto zaznaczyć, że centralizacja oraz poszerzanie prerogatyw monarszych umożliwiały takie czynniki, jak silne mieszczaństwo oraz średnia szlachta, czyli warstwy społeczne, na których mógł opierać się król, zwalczając opozycję magnaterii. W Polsce ich nie było. I ma rację, bowiem silnego mieszczaństwa w Rzeczypospolitej nie było, ale średnia szlachta już tak. Na stronie 45 czytamy, że Szczególną rolę w utrwaleniu tego wizerunku (Wacława Rzewuskiego - AS) odegrało porwanie go (wraz z synem Sewerynem oraz biskupami Kajetanem Sołtykiem i Józefem Andrzejem Załuskim) przez Rosjan w 1768 roku podczas sejmu (zwanego Repninowskim). To błąd, do opisanego porwania doszło 14 października roku 1767.*

Na stronie 53 Autor powołuje się na Ewę Bem-Wiśniewską, i jak się można domyślać cytuje tę badaczkę: *O ile w latach siedemdziesiątych wzbogacenie i większą precyzję sformułowań odnoszących się do państwa – władzy – społeczeństwa widać przede wszystkim w większych rozprawach teoretycznych, o tyle w czasie Sejmu Czteroletniego można to zjawisko obserwować już w bardzo wielu wypowiedziach, także w aktualnych dyskusjach politycznych, w których część przynajmniej zabierających głos dość precyzyjnie rozróżniała terminy „rząd”, „naród”, „kraj”, „Rzeczpospolita”. Miało to czasem bardzo ważne konsekwencje, bynajmniej nieodnoszące się do sfery językowej. Gwoli przykładu: identyfikacja Rzeczypospolitej i jej rządu, uznanie, że „słowo Rzeczpospolita oznacza wolność, czyli rząd wolny”, pozwalała uznać każdą propozycję reform politycznych za zamach na Rzeczpospolitą. Tymczasem wyraźne rozdzielenie obu pojęć umożliwiało traktowanie tych propozycji tylko jako zmian w organizacji władz, czasem nawet wzmocnienie Rzeczypospolitej. Po czym okazuje się, że zacytował Annę Grześkowiak-*

Krwawicz (A. Grześkowiak-Krwawicz, Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów). Być może to pochodna stosowanej nader często przez Autora dysertacji metody cytowania za pośrednictwem Autorów trzecich. Takie powtarzanie cytatów wymaga zawierzenia pierwszemu cytującemu.

Bardzo interesującą i pogłębioną jest refleksja Autora o historyzmie Woltera powiązana z narracją Dubois (s. 129-132). To tylko jeden z wielu dowodów na to, że Mgr Marcin Śrama zaprezentował w rozprawie doktorskiej rozległą wiedzę teoretyczną.

Sumując - wyczerpujące przedstawienie dostępnych informacji źródłowych pozwoliło Autorowi na postawienie tezy rozprawy. Mgr Marcin Śrama zauważa, że w dramatach powstałych w latach 1760-1792 pojawiają się dwie figury władców. Pierwsza to władca jednoczący wokół siebie swych poddanych i umiejętnie przekonujący opozycję do swych racji, druga to monarcha sprowadzający klęskę na siebie oraz swych poddanych (s. 241-242). Dodatkowo Autor dostrzega, że analizowane dramaty, nie były tylko dziełami scenicznymi, ale manifestowały polityczne ujęte idee władzy króla. Tezy te dowodzą umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez Autora rozprawy.

Sam wybór zagadnienia zasługuje na pochwałę. Potwierdza on oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. W dysertacji znakomicie został przedstawiony kontekst polityczny, kontekst myśli politycznej, ale także szerokie tło porównawcze z zakresu powszechnej literatury epoki oświecenia.

Pośród opracowań współczesnych w Bibliografii znalazło się wiele dzieł, które współczesnymi nie są i raczej powinny być umieszczone w materiałach źródłowych. Pośród nich są takie prace jak *Kronika Marcina Bielskiego* (Bielski M., *Kronika, to jest historyja świata*, oprac. D. Śnieżko, D. Kozaryn, E. Karczewska, Szczecin 2019), *Herbarz polski* Adama Bonieckiego (Boniecki A., *Herbarz polski*, Warszawa 1904), *Roczniki Jana Długosza* (Długosz J., *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, oprac. J. Dąbrowski, Warszawa 1975; Długosz J., *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa polskiego*, księga 11 i 12, tłum. J. Mrukówna, red. J. Wyrożemski, Warszawa 2009), *Wybór Poezji Elżbiety Drużbackiej*, (Drużbacka E., *Wybór poezji*, Kraków 2002), *O duchu praw* Monteskiusza (Monteskiusz, *O duchu*

praw, tł. T. Boy-Żeleński, Kraków 2016) *Myśli polityczne o wolności cywilnej* i *Listy patriotyczne* Józefa Wybickiego (Wybicki J., *Myśli polityczne o wolności cywilnej*, wstęp E. Rostworowski, Wrocław 1984; J., *Listy patriotyczne*, oprac. K. Opalek, Wrocław 1955) i wiele innych.

Pozytywnie oceniam pracę pod względem językowym.

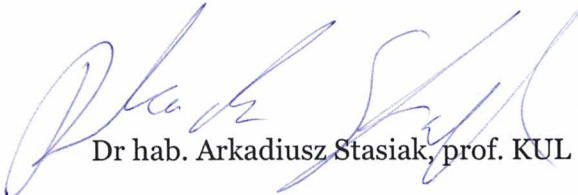
Zmierzając do oceny końcowej całości pracy, pragnę zwrócić uwagę na kilka istotnych kwestii. Po pierwsze, chcę podkreślić skupienie Autora na jasno nakreślonym zagadnieniu badawczym; po wtóre, doceniam bogactwo wykorzystanej w dysertacji literatury przedmiotu. Wreszcie dostrzegam także rzetelność autora w prowadzonej analizie. Aspekty te świadczą o wysokich kompetencjach badawczych Mgra Marcina Śramy.

W mojej ocenie z postawionych sobie celów badawczych Autor rozprawy wywiązał się bardzo dobrze.

Konkluzja:

Przedstawiona do recenzji rozprawa Mgra Marcina Śramy to dojrzałe i kompletne opracowanie naukowe. Lektura całej dysertacji nie pozostawia wątpliwości, że jej Autor jest dobrze obeznany ze stanem badań na obrany temat. Wysoko należy ocenić kompetencje Autora dysertacji zarówno jako literaturoznawcy, ale także historyka.

Mając powyższe na uwadze, z pełnym przekonaniem stwierdzam, że przedstawiona mi do oceny praca spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim. Wnoszę zatem o dopuszczenie Mgra Marcina Śramy do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Dr hab. Arkadiusz Stasiak, prof. KUL